

## JAK NA SPOWIEDZI. PAKT SPOWIEDZIOWY W PEWNYM NURCIE LITERATURY POPULARNEJ

### A Confession to Make: A Confessional Pact in a Particular Trend of Popular Literature

KATARZYNA JAWORSKA

Uniwersytet Warszawski, Polska

E-mail: [katarzynajaworska@uw.edu.pl](mailto:katarzynajaworska@uw.edu.pl)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9256-131X>

#### Abstract

The author discusses the sources and examples of “confession”. In this article, the term refers to the literary phenomenon, which takes a form of an extended interview, autobiography, or quasi-autobiography and which has been popular in Poland for the past few decades. The author also examines the assumptions that lie behind this phenomenon, its connections with the sacrament of confession, and its ambivalent nature.

As the constitutive element of this literary phenomenon the author regards the promise of sincerity that results in the confessional pact between the writer and the reader and whose definition derives from the model of Lejeune’s autobiographical pact.

The article analyzes distinctive features of the texts which have been shaped by means of this particular way of presentation and the possible consequences affecting literary and non-literary reality that result from the occurrence of this literary phenomenon.

**Keywords:** confession, autobiographical pact, confessional pact, sincerity

#### Streszczenie

Autorka omawia źródła i przykłady popularnego w ostatnich kilkudziesięciu latach w Polsce fenomenu literackiego, który nazwała spowiedzią (w formie wywiadów rzek, autobiografii, *quasi*-autobiografii): stojące za nim założenia, jego związki z sakramentem spowiedzi, ambiwalentny charakter.

Za konstytutywny element tego zjawiska autorka uznaje obietnicę szczerości, prowadzącą do zawarcia przez autora z czytelnikiem paktu spowiedziowego, który jest definiowany na wzór Lejeune’owskiego paktu autobiograficznego.

W artykule rozważane są cechy tak ukształtowanych tekstów oraz możliwe wynikające z zaistnienia tego fenomenu konsekwencje: w literaturze i w rzeczywistości pozaliterackiej.

**Słowa kluczowe:** spowiedź, pakt autobiograficzny, pakt spowiedziowy, szczerłość

Spowiedź, choć w Słowniku Języka Polskiego PWN definiowana jest w pierwszej kolejności z użyciem formuły „w niektórych religiach: wyznanie grzechów”<sup>1</sup>, w powszechnym rozumieniu niesie konkretne konotacje konfesyjne i odnosi się do jednego z siedmiu sakramentów dominującego w Polsce Kościoła łacińskiego<sup>2</sup>. Mimo że opinia o przeważającej katolickości polskiego kontekstu kulturowego wymagałaby zapewne doprecyzowania, nie sposób zaprzeczyć, że znaczenie słowa „spowiedź” jest jasno ustalone i jednoznaczne, a jego powiązanie z licznymi elementami rzymskokatolickiej obrzędowości (konfesjonalem, spowiedzią dzieci pierwszokomunijnych, tajemnicą spowiedzi itd.) – oczywiste. Spowiedź jednak to nie tylko potoczne<sup>3</sup> określenie katolickiego obrzędu religijnego; w niniejszym artykule postaram się opisać grupę tekstów, które ze względu na ich cechy można w mojej opinii nazwać właśnie spowiedziami. Są to teksty literatury popularnej, które odwołują się do autorytetu i do formuły tego sakramentu. Choć dotychczas ten obszar polskiej produkcji literackiej nie był naukowo opisywany jako odrębne zjawisko, to, jak pragnę udowodnić, „twórcy [i – K. J.] odbiorcy [...] przez swoje zachowanie dowodzą, że coś takiego istnieje”<sup>4</sup>.

### **Spowiedź: czym jest i co oznacza w literaturze? Wprowadzenie**

W katalogach bibliotecznych pod hasłem „spowiedź” znaleźć możemy publikacje, które roboczo podzieliłam na trzy kategorie.

Pierwsza z nich to książki dotyczące sakramentu spowiedzi: poradniki instruujące, jak się spowiadać, a ewentualnie także jak spowiadać, a więc skierowane głównie do penitentów, a wyjątkowo również do kapłanów<sup>5</sup>. Rzadko występują tu

<sup>1</sup> ‘Spowiedź’, Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/spowied%C5%BA.html> (d.d. 18.02.2023).

<sup>2</sup> Spowiedź występuje jednak także jako sakrament w Cerkwi prawosławnej oraz jako praktyka w niektórych wspólnotach protestanckich.

<sup>3</sup> W oficjalnym dokumentach Kościoła katolickiego sakrament ten nazywany jest bowiem sakramentem pokuty, pojednania lub sakramentem pokuty i pojednania. Vide np. *Katechizm Kościoła katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002, s. 347–348 (cz. 2, dz. 2, rozdz. 2, art. 4, I. 1423–1424); *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. 2, Katowice 2010. Vide też: ‘Pokuty i pojednania sakrament’, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz et al., Lublin 2011.

<sup>4</sup> Stwierdzenie Romana Zimanda, odnoszące się pierwotnie do istnienia czwartego rodzaju literackiego: literatury dokumentu osobistego. R. Zimand, *Diarysta Stefan Ż.*, Wrocław 1990, s. 6.

<sup>5</sup> Są to np.: *Spowiedź przedślubna* ks. Marka Ferry (M. Ferra, *Spowiedź przedślubna*, Poznań 2007); *Spowiedź. To naprawę pomaga!* ks. Piotra Śliżewskiego (P. Śliżewski, *Spowiedź. To naprawę pomaga!*, Kraków 2017); *Spowiedź. Instrukcja obsługi* o. Adama Szustaka OP (A. Szustak OP, *Spowiedź. Instrukcja obsługi*, Kraków 2019).

publikacje naukowe, sakramentologiczne: wynika to najprawdopodobniej z tego, że, jak zostało już powiedziane, sakrament spowiedzi nosi w Kościele rzymskokatolickim oficjalnie inną nazwę<sup>6</sup>.

Do drugiej kategorii zaliczam fikcjonalne utwory literackie, mające w tytule słowo „spowiedź”. Znajdą się tu np. powieści XX-wieczne – *Spowiedź* Józefa Mortona<sup>7</sup> (tekst z końca lat trzydziestych na temat realiów życia na polskiej wsi), *Spowiedź Lucjana Skobiela* Eugeniusza Paukszty<sup>8</sup> (historia małżeństwa Polaka z Niemką w kontekście II wojny światowej, opublikowana w latach sześćdziesiątych) – czy współczesne: *Spowiedź Śpiącej Królowy* Mariusza Sieniewicza<sup>9</sup> (groteskowo-realistyczna opowieść o społecznych rolach mężczyzny i kobiety), *Ostatnia spowiedź* Niny Reichter<sup>10</sup> (romans *young adult*), *Spowiedź Abysalu*<sup>11</sup> (utwór *grimdark fantasy*, którego autor ukrywa się pod pseudonimem Feranos).

Wreszcie do kategorii trzeciej zaliczam teksty będące w centrum moich rozważań w niniejszym artykule. Przykładów można tu podać bardzo wiele; ja przywołam tylko niektóre z nich<sup>12</sup>. Są to przeważnie teksty autobiograficzne: zwykle jedno-, często jednak także dwuautorskie, zwłaszcza w spowiedziach opisujących życie osób znanych, które na co dzień nie parają się literaturą – wówczas dziennikarze przeprowadzają z nimi wywiady lub pomagają autorom zredagować autobiografie. Zdarza się też, jak w przypadku *Gada. Spowiedzi klawisza* Pawła Kapusty, że autorem jest wyłącznie dziennikarz, a publikacja to reportaż oparty na rozmowach z tytułowymi bohaterami (w tym przypadku pracownikami służby więziennej).

Tylko teksty z trzeciej kategorii uważam za przykłady szczególnego fenomenu literackiego: spowiedzi. Ich twórcy obiecują szczerść w opisie swoich przeżyć oraz wierność w przedstawianiu faktów (tak jak oni je pamiętają) –

<sup>6</sup> Choć oczywiście trzeba pamiętać, że zmiana nazwy nie powoduje tu zmiany w samej istocie spowiedzi.

<sup>7</sup> J. Morton, *Spowiedź*, wyd. 9, Warszawa 1989.

<sup>8</sup> E. Paukszta, *Spowiedź Lucjana Skobiela*, wyd. 4, Poznań 1980.

<sup>9</sup> M. Sieniewicz, *Spowiedź Śpiącej Królowy*, Kraków 2012.

<sup>10</sup> N. Reichter, *Ostatnia spowiedź*, t. 1–3, Gdynia 2012–2014.

<sup>11</sup> Feranos, *Spowiedź Abysalu*, Warszawa 2022.

<sup>12</sup> Vide P. Kapusta, *Gad. Spowiedź klawisza*, Warszawa 2019; B. Czubasiewicz, *Spowiedź reportera*, Szczecin 2003; F. Bryła, *Spowiedź narkomana*, Warszawa 2005; I. Gębski, *Spowiedź bezrobotnego*, Gdynia 2009; M. Mentrak, *Spowiedź bezdomnego...*, Lublin 2020; P. Krysiak, *Agent Tomek. Spowiedź*, Warszawa 2010; J. W. Krynicki, *Spowiedź masona*, Warszawa 2017; K. Kąkol, *Spowiedź „pogromcy” Kościoła*, Olsztyn 1994; N. Krzesłowska, *Na krawędzi widelca. Spowiedź bulimiczki*, Gdynia 2015; K. Baranowski, B. Biały, *Spowiedź kapitana*, Warszawa 2018; D. Janczyk, P. Dobrowolski, *Moja spowiedź*, Kraków 2018; S. Majewski, *Showman czyli Spowiedź świra*, rozm. przepr. A. Lesiak, Poznań 2007; R. Spasowski, *Spowiedź ambasadora*, oprac. i red. M. M. Brymora, Kraków 2002; D. Loranty, *Spowiedź psa. Brutalna prawda o polskiej policji*, rozm. przepr. A. Majewski, Warszawa 2013; M. Baczyński, J. Schwertner, *Zwierzak. Spowiedź policyjnego przykryw-kowca*, Kraków 2021; J. Hartman, *Spowiedź antychrysta*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2022.

choć w niektórych przypadkach, kiedy autorzy nie są publicznie znani, trudno zweryfikować, czy opisywane przez nich wydarzenia są ich własną historią, a nie wytworem fantazji (jak w *Spowiedzi bulimiczki* czy *Spowiedzi narkomana*). Zawierany między autorem a czytelnikiem pakt zakłada jednak przyjęcie takiego utworu przez odbiorcę jako autentycznego, deklaracji szczerości zaś jako zrealizowaną – a słowo „spowiedź” wyraźnie sugeruje tu pierwszoosobowe źródło świadectwa. Potwierdza to chociażby tytuł biografii mafiosa Nikodema Skotarczyka, napisanej przez Tadeusza Batyrę: *Spowiedź Nikosia z za grobu*<sup>13</sup>. Końcówce „z za grobu” wydrukowane jest na okładce kolorem białym i mniejszą czcionką, wyróżnia się zaś sformułowanie „Spowiedź Nikosia”, podane czerwonymi wersalikami. Wydaje się, że wydawca chciał wywołać w ten sposób w czytelniku, spoglądającym przelotnie na okładkę, wrażenie autentyczności opowieści gangstera, który się zwierza, a fakty o nim przekazywane są z pierwszej ręki.

Osobne miejsce, które widziałabym pomiędzy kategoriami drugą a trzecią, zajmują książki takie jak Christophera Machta. Ten anonimowy (niezwykle trudno znaleźć na jego temat jakiegokolwiek bardziej szczegółowe informacje) niemiecki<sup>14</sup> pisarz jest autorem całej serii spowiedzi, których do dziś wydał jedenaście, w tym: *Spowiedzi Hitlera*, *Spowiedzi Goebbelsa*, *Spowiedzi Stalina*, ale też *Spowiedzi Leonarda da Vinci* i ostatnio *Spowiedzi carycy Katarzyny II*<sup>15</sup>. W ich podtytułach umieszcza on zwrot „szczerą rozmową” (z wyjątkiem *Spowiedzi Ewy Braun*). Książki Machta trafiają na listy bestsellerów, a w ich materiałach reklamowych buduje on swoją sławę jako rzekomy odkrywca zapisów ostatnich rozmów Adolfa Hitlera<sup>16</sup>. Są to wszystko teksty symulujące jedynie sytuację przeprowadzania

<sup>13</sup> T. Batyr, *Spowiedź Nikosia z za grobu*, Warszawa 2018.

<sup>14</sup> Jako „niemiecki pisarz o polskich korzeniach sięgających Pomorza Zachodniego” deklaruje się autor w biografii na swojej stronie internetowej: Christopher Macht – Strona Oficjalna, <https://christophermacht.com/> (d.d. 30.10.2023) – zakładka „O mnie”. Warto jednak zaznaczyć, że jego publikacje w języku polskim nie odnotowują tłumacza, a w katalogu Deutsche Nationalbibliothek (d.d. 30.10.2023) nie znajdziemy jego książek w języku niemieckim. Za wskazanie tych dodatkowych – poza autodeklaracją pisarza – okoliczności dziękuję recenzentowi mojego tekstu.

<sup>15</sup> Vide Ch. Macht, *Spowiedź Hitlera. Szczerą rozmową z Żydem*, Warszawa 2016; idem, *Spowiedź Stalina. Szczerą rozmową ze starym bolszewikiem*, Warszawa 2017; idem, *Spowiedź Hitlera 2. Szczerą rozmową po 20 latach*, Warszawa 2018; idem, *Spowiedź Ewy Braun. W cieniu Hitlera*, Warszawa 2018; idem, *Spowiedź Hitlera 3. Szczerą rozmową o zaginionych skarbach*, Warszawa 2020; idem, *Spowiedź doktora Mengele. Szczerą rozmową z więźniarką z Auschwitz*, Warszawa 2020; idem, *Spowiedź Goebbelsa. Szczerą rozmową z przyjacielem Hitlera*, Warszawa 2021; idem, *Spowiedź Himmlera. Szczerą rozmową z twórcą obozów koncentracyjnych*, Warszawa 2022; idem, *Spowiedź syna Hitlera. Szczerą rozmową o sekretach ojca*, Warszawa 2021; idem, *Spowiedź Leonarda da Vinci. Szczerą rozmową z geniuszem*, Warszawa 2022; idem, *Spowiedź carycy Katarzyny II. Szczerą rozmową z miłośniczką romansów*, Warszawa 2023. Oprócz tego Macht jest autorem książki *Adolf Hitler. Mój dziennik*, Warszawa 2022.

<sup>16</sup> Vide np. Christopher Macht – Strona Oficjalna; Ch. Macht, *Spowiedź syna Hitlera...* – biografia autora na skrzydełku tylnej okładki.

rozmowy ze znanymi postaciami, jednak, jak twierdzi autor, „większość informacji [zawartych w jego książkach – K. J.] jest prawdziwa, oparta na wartościowych źródłach historycznych”<sup>17</sup>. Choć zatem ze względu na fakt, że nie są one autobiografiami ani wywiadami rzekami, należałoby zaliczyć je do kategorii drugiej, to jednocześnie imitują one sytuację komunikacyjną właściwą kategorii trzeciej<sup>18</sup>.

### **Spowiedź fenomenem literatury – ale jakiej? Zagadnienie formy**

Jak już zostało powiedziane, spowiedź z kategorii trzeciej stanowi zasadniczo wariant tekstu autobiograficznego, może on natomiast przyjmować różne postacie. Obok typowej pierwszoosobowej narracji autobiograficznej jest to najczęściej inna forma opowiedzenia o sobie: wywiad rzeka. Fakt, że jest to tekst autobiograficzny – wypowiedź podmiotu na własny temat – jest dla określenia go jako spowiedzi niezbędny, forma podawcza stanowi zaś kwestię wtórną.

Zwykle, gdy spowiedź przybiera formę autobiografii, konstrukcja utworu jest następująca: po rozdziale wstępnym (zazwyczaj noszącym tytuł *Wstęp*), ujawniającym wprost przewodni temat, przez którego pryzmat autor opisuje swoje życie – są to np. praca tajnego agenta policji (*Zwierzak...*), zaburzenia odżywiania (*Na krawędzi widelca...*), zmagania z bezrobociem (*Spowiedź bezrobotnego*), rzemiosło dziennikarskie (*Spowiedź reportera*), kariera piłkarska (*Moja spowiedź*) – w większości przypadków napisanym w pierwszej osobie, rozpoczyna się, również pierwszoosobowa, narracja autobiograficzna. Bywa, że autor inicjuje ją w momencie przełomowym dla swojej historii: *Spowiedź bezrobotnego* zaczyna się od otrzymania wymówienia z pracy, *Spowiedź masona* – od zaproszenia autora do grona wolnomularzy. Najczęściej narracja autobiograficzna przebiega chronologicznie, czasem od samego dzieciństwa czy młodości (*Na krawędzi widelca...*, *Moja spowiedź*).

Zdarza się, że pierwszoosobowa opowieść przeplatana jest innymi formami literackimi: w *Zwierzaku...* są to rozdziały Janusza Schwertnera i Mateusza Baczyńskiego na temat omawianych przez autora sytuacji czy postaci (afery łowców skór, członkowie polskiej mafii) przedstawionych z punktu widzenia dziennikarskiego, wyjaśniające lub przypominające czytelnikom kulisy tych zdarzeń; w *Na krawędzi widelca...* fragmenty autonarracyjne występują na zmianę z poematami autorki.

<sup>17</sup> Ch. Macht, *Od autora słów kilka*, w: idem, *Spowiedź Stalina...*, s. 10.

<sup>18</sup> Na pograniczu kategorii drugiej i trzeciej pozostają także pozycje takie jak *Spowiedź* Lwa Tołstoja czy *Spowiedź* Calka Perechodnika – opowieści autobiograficzne, pamiętniki będące świadectwem osobistej drogi życiowej i duchowej. Z opisywaną przeze mnie trzecią kategorią łączy je – poza tytułem – element autobiograficzny. Powaga ich tematyki (Tołstoj opisuje swój kryzys religijno-duchowo-psychiczny, tekst Perechodnika jest zaś świadectwem na temat Zagłady), a przede wszystkim jakość literacka nie pozwalają jednak zaliczyć ich do przedstawicieli proponowanego przeze mnie fenomenu literackiego, na który składają się utwory zdecydowanie słabsze.

W przypadku wywiadów rzek dziennikarze (to zwykle oni kierują tokiem opowieści poprzez zadawane pytania) również zachowują zazwyczaj chronologię, zaczynając rozmowę od początków życia interlokutora, jego najwcześniejszych wspomnień oraz sytuacji i osób, które go ukształtowały (*Showman...*). Również w tej formie tok chronologiczny poprzedza często forma „wstępu”<sup>19</sup>: pytania wprowadzające, dotyczące aktualiów czy związane z sytuacją spotkania dziennikarza z bohaterem (*Spowiedź kapitana, Spowiedź psa...*).

Czasem wywiad stanowi tylko część książki, którą uzupełnia biografia bohatera, napisana przez przeprowadzającego rozmowę dziennikarza<sup>20</sup>. Tak jest np. w przypadku publikacji opisującej życiorys Tomasza Kaczmarka, w tym jego działalność w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, pt. *Agent Tomek. Spowiedź*, o której autor – Piotr Krysiak – mówi:

Aby dowiedzieć się, jak naprawdę wyglądała kariera agenta Tomka, odbyłem z nim wiele spotkań. Ich efektem jest wywiad-rzeka, który stanowi część czwartą niniejszej książki. Tomka obowiązuje jednak tajemnica służbowa, stąd rozmowa ta dotyczy głównie jego życia prywatnego i kariery policyjnej. Aby odtworzyć szczegóły jego głośnych akcji w CBA, przeprowadziłem dziesiątki rozmów z jego znajomymi, kolegami z pracy, śledczymi. Przeanalizowałem też cały dostępny materiał prasowy. Efektem tej pracy są trzy pierwsze części książki. Czy zawierają one prawdę? Agent Tomek zapoznał się z nimi. Ponieważ obowiązuje go tajemnica służbowa nie mógł mi niczego potwierdzić. Ale niczemu też nie zaprzeczał<sup>21</sup>.

Z jednej strony w kontekście autobiograficznym spowiedzi (o którym jest tu mowa) ostatnie zdania cytatu wydają się nieomal absurdalne. Jak autor własnej spowiedzi może nie komentować treści na własny temat w książce jego dotyczącej? Z drugiej jednak – w kontekście marketingowym wydaje się to sprawnym zabiegiem dziennikarza, który nie miał możliwości uzyskania potwierdzenia informacji niejawnych przez swojego bohatera, a w ten sposób sugeruje czytelnikowi prawdziwość podawanych w książce danych.

Tego typu literackie spowiedzi to zatem *quasi*-autobiografie czy wręcz biografie, gdyż udział bohatera w redagowaniu czy nawet w opisywaniu swojej historii można uznać za znikomy, a niekiedy za sytuacje wchodzące już w zakres ghostwritingu. Jednak w mojej opinii paradoksalnie nie niweczy to podstawowych

<sup>19</sup> Jolanta Worach mówi o tym w ten sposób: „Dla wywiadu charakterystyczne jest to, że sylwetkę bohatera buduje się sukcesywnie i jest ona rozpisana na wiele głosów. Wstępną prezentację może zawierać wstępna wypowiedź dziennikarza, dopełniają ją następne wypowiedzi i tak sformułowane pytania, aby kolejne składniki wizerunku odsłonił sam zainteresowany”. J. Worach, *Odmiany wywiadu-rzeki (na wybranych przykładach)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2011, t. 14, nr 1, s. 86.

<sup>20</sup> Co można by również potraktować jako wstępną prezentację poprzez wypowiedź dziennikarza, jak pisze o tym Worach.

<sup>21</sup> *Agent Tomek. Spowiedź. Opis (materiały prasowe)*, <https://pzwł.pl/Agent-Tomek-Spowiedz,4755780,p.html> (d.d. 20.02.2023).

założeń, na których zasadza się odrębność opisywanego przeze mnie zjawiska, ponieważ trzon stanowi tu umowa między nadawcą a odbiorcą, którą, na wzór paktu autobiograficznego Philippe'a Lejeune'a<sup>22</sup>, nazywam paktem spowiedziowym (o czym dalej). Bliska jest mi w tym kontekście metafora zastosowana przez tego badacza:

Osoba sławna lub egzemplaryczna, powinna być przedmiotem pełnym i doskonałym. Jeśli Bóg jest, z definicji, doskonały, powinien posiadać w najwyższym stopniu wszystkie możliwe atrybuty, w tym również egzystencję. Tak samo do bohatera, który przedstawia swoje życie w książce, powinno należeć pisanie lub przynajmniej to, co je symbolizuje: *podpis*. A to, że pisanie urzeczywistnia się za pośrednictwem czyjegoś innego pióra, ma niewielkie znaczenie wobec wiary czytelnika. „Czytajcie, to jest życie moje”. Ważna jest obecność ciała Chrystusa w hostii. Oczywiście, zawsze się kryje za tym jakiś piekarz<sup>23</sup>.

A w opisywanym tu przypadku spowiedzi literackiej: „czytajcie, to jest spowiedź moja”.

Mimo wszystko zaliczam zatem wyodrębniony przeze mnie fenomen spowiedzi literackiej do literatury dokumentu osobistego, podążając za intuicją Zimanda<sup>24</sup>, że ten rodzaj pisarstwa stanowi odrębny, czwarty rodzaj literacki. Literackie spowiedzi posiadają wszystkie jego cechy wyróżnione przez badacza: zarówno zawierają zdania okazjonalne (zwłaszcza teksty w formie wywiadów rzek), jak i są referencjalne<sup>25</sup>. Do trzeciej cechy, nadmiaru, powrócę jeszcze za chwilę.

Omawiane utwory mają pewne ogólne cechy charakteryzujące również wywiad rzekę:

Bohaterem „rozmów z...” może być właściwie każdy. Najczęściej są to osoby publiczne – politycy, artyści, sportowcy, działacze społeczni, duchowni. Bywają także w tym gronie celebryci oraz ludzie, którzy stali się rozpoznawalni z powodu uczestnictwa w konkretnych wydarzeniach – aferzyści, a nawet mordercy. Teksty interlokucyjne mogą wpływać na ocenę bieżących wydarzeń, kształtować gusty i mody. Dają laikom szanse poznania meandrów określonej dziedziny życia lub profesji<sup>26</sup>.

Zdarza się wreszcie, że spowiedzi są uzupełnione głosami (w formie wywiadów lub samodzielnych opowieści) osób blisko związanych z bohaterem. W *Zwierzaku...* narratorką przedostatniego rozdziału jest Maja, żona głównego bohatera.

<sup>22</sup> Vide P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, tłum. A. W. Labuda, „Teksty” 1975, nr 5 (23), s. 31–49.

<sup>23</sup> Idem, *Kto jest autorem?*, tłum. S. Jaworski, w: idem, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2001, s. 173.

<sup>24</sup> R. Zimand, op. cit., s. 6–45.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>26</sup> M. Różański, *Wywiad-rzeka. Między teorią a praktyką gatunku*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2018, nr 13, s. 169–170.

W *Spowiedzi kapitana* jeden z rozdziałów stanowi rozmowa z żoną Krzysztofa Baranowskiego – Bogumiłą Wander. W *Mojej spowiedzi* po każdym rozdziale autobiograficznym (dotyczą one kolejnych etapów życia i kariery piłkarskiej Dawida Janczyka) umieszczony jest wywiad z kimś z jego otoczenia: trenerem, kapitanem drużyny, prezesem klubu, kolegą z zespołu (ostatni rozdział to zaś rozmowa z samym bohaterem, zatytułowana *Tym razem nie upadnę!*). Te wywiady z bliskimi służą, jak się zdaje, uwiarygodnieniu opowieści autorów, potwierdzając – wprost lub pośrednio – ich słowa. Uzupełniają je także o inny punkt widzenia, uszczegóławiając narrację i portret opisującej w książce swoją biografią postaci.

W tym miejscu po raz kolejny można przytoczyć słowa Lejeune'a, który również tego typu teksty analizował w swoich badaniach (auto)biograficznych:

Ujawnianie wielości punktów widzenia (punktu widzenia modela na jego życie oraz kogoś innego na modela) oznacza natychmiast *inny* rodzaj tekstów z *inną* umową lektury. Pod różnymi postaciami (które są zawsze w gruncie rzeczy wariantami świadectwa) chodzi o teksty pośrednie między autobiografią a biografią. [...] Publiczność bardzo lubi te sytuacje ujawnionej umowy: może w ten sposób konsumować przedmiot swojego pożądanego (życie jakiejś sławnej osoby) przy prezentacji w pewien sposób stenograficznej, równocześnie auto- i heterobiograficznej<sup>27</sup>.

Nieco podobną konstrukcję mają zresztą niektóre reportaże telewizyjne, nierzadko nazywane również spowiedziami. Dziennikarska narracja o zdarzeniach i ludziach jest w nich przeplatana wypowiedziami głównego bohatera i uzupełniana wystąpieniami postaci dla historii drugoplanowych bądź głosami ekspertów<sup>28</sup>. Czasem, zwłaszcza na platformach internetowych, spowiedź to też po prostu długi, kilkudziesięciominutowy wywiad<sup>29</sup>. Mianem spowiedzi bywają także określane wywiady prasowe ze znanymi postaciami życia publicznego, zwłaszcza kontrowersyjnymi, publikowane przede wszystkim w tabloidach<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> P. Lejeune, *Kto jest autorem?*, s. 162–163.

<sup>28</sup> Vide np. „*Spowiedź Malej Emi. Kulisy afery hejterskiej*”. Nowy reportaż „*Superwizjera*” już w *TVN24 GO*, Fakty TVN24, <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online/60/spowiedz-malej-emi-kulisy-afery-hejterskiej-nowy-reportaz-superwizjera-juz-w-tvn24-go,1119507.html> (d.d. 26.03.2023); *Spowiedź Agenta Tomka. Kulisy operacji specjalnej dotyczącej willi w Kazimierzu oraz Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich. Maciej Duda, Łukasz Ruciński „Superwizjer”*, Magazyn TVN24, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/spowiedz-agenta-tomka,254,4430> (d.d. 26.03.2023).

<sup>29</sup> Vide np. *Spowiedź byłego księdza*, YouTube.com, <https://www.youtube.com/watch?v=2cliV0NsdR4> (d.d. 26.03.2023).

<sup>30</sup> Vide np. P. Lekszycki, *Spowiedź transpłciowej dziennikarki. Edyta Baker wyznaje: Bardzo chciałam się „ufaceścić”*, „Super Express”, <https://www.se.pl/wiadomosci/lekkie/spowiedz-transpłciowej-dziennikarki-edyta-baker-bez-tabu-o-operacjach-zonie-dzieciach-i-orientacji-aa-J5wr-BtSh-NhWw.html> (d.d. 26.03.2023); *SPOWIEDŹ Katarzyny WAŚNIEWSKIEJ: Teściowa UKRADŁA mi MEŻA – ZDJĘCIA*, „Super Express”, <https://www.se.pl/wiadomosci/galeria/spowiedz-katarzyny-wasniewskiej-teściowa-ukrada-mi-meza-zdjecia/gg-WWmc-wFQt-Hrdd/gp-BjQB-5Dyo-RQuP> (d.d. 26.03.2023).

Sądzę jednak, że to spowiedzi literackie stanowią najpełniejszą (najbardziej świadomą?) realizację takiej spowiedzi, tym bardziej że formy prasowe czy telewizyjne zdają się rzadziej używać tej nazwy<sup>31</sup>.

Co interesujące, wydaje się, że fenomen ten nie ma ścisłego odpowiednika w innych literaturach zaliczanych do kultury Zachodu. Być może wynika to z – omawianej na początku artykułu – katolickości polskiego kontekstu kulturowego. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na bliskość w wielu językach zachodnioeuropejskich słów „spowiedź” i „wyznanie” (o wspólnym rdzeniu: *confession*) i popularność określenia tekstów literackich o omawianych przeze mnie cechach wyznaniem właśnie, co wiąże się również z wielowiekową tradycją literacką (by wspomnieć tylko *Wyznania* św. Augustyna – z końca IV w. – oraz Jeana-Jacques’a Rousseau, z roku 1770)<sup>32</sup>. Tłumaczenie tego typu tytułów na język polski zawsze sprawia jednak trudność i stawia tłumacza przed wyborem: spowiedź czy wyznanie.

Istnieje również oczywiście, przede wszystkim w literaturze anglosaskiej, cały nurt *confessional writing*, który nosi wiele cech opisywanych przeze mnie w niniejszym artykule. Warto jednak zauważyć, że prawdopodobnie bardzo nieliczne z najważniejszych zaliczanych do niego tekstów używają słowa „spowiedź” w tytule; dodatkowo wiele z nich to poezja, a nie proza autobiograficzna.

### Spowiedź jako opowieść autobiograficzna

Spowiedź w odmianie literackiej to zatem zawsze opowieść autobiograficzna (lub, gdy nie napisał jej główny bohater, za taką się podająca<sup>33</sup>), osobista, która może jednak przybierać różne formy. Są wśród nich przykłady bliższe najstarszym źródłom tego zjawiska, takim jak wyznania czy solilokwium, skupiające się bardziej na świecie przeżyć wewnętrznych podmiotu i przybierające postać swoistej autowiwisekcji. Reprezentują tę podgrupę zwłaszcza teksty, których bohaterowie przeżyli kryzys psychiczny, chorobę, uzależnienie czy inne dramatyczne doświadczenia.

<sup>31</sup> Nieco podobną tezę o pierwotności spowiedzi w literaturze wobec innych mediów w Stanach Zjednoczonych stawia Christopher Grobe, który swoją opowieść o współczesnych wyznaniach rozpoczyna od poezji końca lat pięćdziesiątych, a zamyka omówieniem reality TV. Vide Ch. Grobe, *The Art of Confession: The Performance of Self from Robert Lowell to Reality TV*, New York 2017.

<sup>32</sup> Choć równocześnie nie należy zapominać o *Spowiedzi dziecięcia wieku* Alfreda de Musseta wydanej po raz pierwszy w roku 1836. Vide A. de Musset, *Spowiedź dziecięcia wieku*, tłum. i wstęp T. Żeleński (Boy), posł. M. Piwińska, Wrocław 1997. Vide też Augustyn, *Wyznania*, tłum., wstęp i kalendarium Z. Kubiak, Kraków 1998; J.-J. Rousseau, *Wyznania*, t. 1–2, tłum. i wstęp T. Żeleński (Boy), Warszawa 1978.

<sup>33</sup> Badacze stawiający ghostwriting w centrum swoich rozważań zwracają jednak uwagę, że może on stanowić przykład szerszego fenomenu, jakim jest rozmycie granic między literaturą fikcjonalną a literaturą faktu. Jak pisze Justyna Tabaszewska: „Jeśli bowiem czytelnik ma

Przeciwległym biegunem są natomiast opowieści bohaterów dotyczące przede wszystkim pracy zawodowej, szczególnie w przypadku elitarnych lub budzących zainteresowanie profesji, takich jak policjant, agent działający pod przykrywką, dziennikarz telewizyjny czy kapitan jachtowy. Teksty te zogniskowane są raczej wokół wydarzeń zewnętrznych wobec bohatera – o których jednak opowiada on w pierwszej osobie w formie narracyjnej lub w wywiadzie – i przypominają bardziej romans łotrzykowski czy powieść przygodową niż studium życia wewnętrznego.

Szczególnym przypadkiem jest tu *Spowiedź antychrysta* Jana Hartmana, który we *Wstępie* do książki deklaruje świadomość, że miarą atrakcyjności jego autobiografii jest opis życia innych, których poznał na swojej drodze: „Moje przypadki pewnie nikogo nie interesują, przynajmniej w szczegółach, lecz jeśli opowieść o nich posłuży sportretowaniu kilku ciekawszych niż ja sam postaci, które dane mi było poznać i gdy w dodatku uda mi się pokazać kilka »obrazków rodzajowych« z moich światów, a zwłaszcza ze świata zasymilowanych polskich Żydów, to kto wie?”<sup>34</sup>.

Literackie spowiedzi nie nawiązują jednak, jak sądzę, w swojej warstwie formalnej do tradycyjnych gatunków literatury popularnej. Moim zdaniem, wynika to z pewnego chaosu fabularnego i formalnego (a także z pewnej estetycznej prostoty, przez którą rozumiem brak artyzmu), jaki charakteryzuje te teksty. Jego przyczyn dopatrywałabym się w braku świadomości literackiej autorów, którzy, jak była już o tym mowa, nie parają się na co dzień literaturą, a nawet jeśli są dziennikarzami, tworzą zawodowo raczej literaturę użytkową niż piękną. Dodatkowo również oczekiwania czytelnicze wydają się wobec spowiedzi literackiej innego rodzaju niż wobec literatury masowej czy zwłaszcza popularnej: obiecywana prawda (szczerłość) jest tu ważniejsza niż sprawnie opowiedziana historia<sup>35</sup>. Czytelnik, sięgając po spowiedź, zgadza się również na to, że nie zawsze będzie ona fabularnie kompletna czy spójna (od zawiązania akcji do jej zakończenia), ponieważ po pierwsze nie jest to literatura

---

świadomość, a coraz częściej tak jest, że to, co nazwane autobiografią, jest spisana pod kontrolą agenta lub specjalisty od wizerunku biografią znanej osoby, przez nią jedynie podpisana, to rodzi to wątpliwości wobec sensowności utrzymywania ścisłego rozróżnienia między tymi gatunkami i uniemożliwia zawiązanie paktu między odbiorcą autobiografii a jej twórcą. Piszący nie pisze bowiem sam o sobie, a czytający nie wierzy, że »tak było naprawdę«. J. Tabaszewska, *Na granicy faktu. Kategoria faction w badaniach nad współczesnymi biografiami*, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 62. Stwierdzenie to nie dotyczy jednak omawianego przeze mnie zjawiska spowiedzi literackiej, dla którego właśnie zawiązanie paktu uważam za kluczowe.

<sup>34</sup> J. Hartman, op. cit., s. 10.

<sup>35</sup> Więcej na temat oczekiwań czytelniczych wobec warstwy fabularnej literatury popularnej oraz wynikającego stąd jej zakorzenienia w klasycznym modelu epiki vide A. Fulińska, *Dlaczego literatura popularna jest popularna?*, „Teksty Drugie” 2003, nr 4, s. 55–66.

fikcjonalna, a po drugie ponieważ zdaje on sobie sprawę, że życie ludzkie nie przebiega często w sposób uporządkowany i przyczynowo-skutkowy, a nierzadko rządzi nim przypadek, który czyni opowieść biograficzną otwartą i „niekompletną”. Intuicję tę potwierdza Lejeune w kontekście odbioru autobiografii: „Manifestowana niekiedy pogarda dla tekstów autobiograficznych wpływa nie tylko z ich jakości literackiej, zakładanej jako niższa, ale i z zakłopotania, jakie budzi osaczenie ich przez rzeczywistość, z odnajdywania na nowo w tekstach odpowiedzialności czy bezładu, czego chciałoby się, być może, w lekturze uniknąć”<sup>36</sup>.

W tym aspekcie spowiedź literacka znajdowałaby się na przeciwległym biegunie w stosunku do biografii fikcjonalizowanych, których atutem jest dla czytelników właśnie literackość, rozumiana jako pewne uporządkowanie, koherencja i „elegancja”, owocujące przyjemnością lektury. Jak pisze bowiem na ich temat Justyna Tabaszewska: „Fikcjonalizowane biografie, nie dając czytelnikowi ani pewności prawdy, ani obietnicy autentyczności, oferują coś innego: realistyczną, wciągającą opowieść o czymś życiu, która domaga się od odbiorcy krytycznego odczytania i podjęcia decyzji czy – i na ile – można ją uznać za autentyczną, choć bez wątplenia nie można uznać jej za w pełni prawdziwą”<sup>37</sup>.

Tymczasem w przypadku autobiografii – i spowiedzi – rzecz ma się zgoła inaczej. Ponownie przywołajmy Lejeune’a:

[...] autobiografia nie może być zła, skoro nie zamierza wcale być dobra. Zadowala się w pierwszym rzędzie komunikowaniem prawdy. To, co mogę zrozumieć jako nieudolność pisania lub kompozycji, zyska wartość *wskazówki* pomagającej mi zrozumieć życie autora. [...] Czytelnik autobiografii jest bardziej tolerancyjny niż czytelnik fikcji (nie zachowuje się on jak klient, który płaci i żąda przyjemności), a z drugiej strony jawi się jako bardziej aktywny (wchodzi w rolę psychologa i badacza) i inaczej aktywny (reaguje najpierw na rodzaj kontaktu ustalonego przez autora)<sup>38</sup>.

Na koniec warto wreszcie dodać, że spowiedź w literaturze (taka, jak ja ją rozumiem) nie jest opisywana w nielicznych skądinąd pracach literaturoznawczych spowiedzi dotyczących: albo odnoszą się one bowiem do literatury fikcjonalnej i dotyczą motywu, a nie postawy spowiedziowej autora<sup>39</sup>, albo nie dotyczą literatury polskiej<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> P. Lejeune, *Czy można zdefiniować autobiografię?*, tłum. R. Lubas-Bartoszyńska, w: idem, *Wariacje...*, s. 15.

<sup>37</sup> J. Tabaszewska, op. cit., s. 79.

<sup>38</sup> P. Lejeune, *Czy można zdefiniować autobiografię?*, s. 15.

<sup>39</sup> Vide np. monografię: G. Głąb, *Motyw spowiedzi w prozie polskiej XX wieku*, Lublin–Radom 2013.

<sup>40</sup> Vide np. pracę zbiorową: *Spowiedź i kazanie w kulturze i literaturze*, red. E. Kozak, A. Pogoda-Kołodziejak, Siedlce 2020.

### Spowiedź jako forum paktu literackiego pieczętowanego (deklarowaną) szczerością

Określenie „spowiedź” używane przeze mnie jako nazwa fenomenu wskazuje zatem – po pierwsze – na opowieść osobistą, zaświadczoną własnym doświadczeniem, prowadzoną z subiektywnego punktu widzenia. Po drugie zaś, ponieważ spowiedź to w swoim pierwszym znaczeniu sakrament polegający na wyznaniu grzechów, teksty te obiecują pewną sensacyjność, zapowiadając zwierzenia ujawniające szczególnie sprawy trudne, wstydlive, ukrywane. Dlatego wśród tematów poruszanych przez autorów znajdują się te dotyczące problemów społecznych (narkomania, bezrobocie, przestępczość), psychologicznych (choroby i kryzysy psychiczne, trudne przeżycia), zagadnień kontrowersyjnych i okrytych tajemnicą (tajne związki, hermetyczne środowiska i grupy zawodowe) czy wreszcie kojarzonych z barwnością i sensacyjnością (show-biznes, sport) – wszystkie opisywane oczywiście z osobistej, jednostkowej perspektywy. Ich autorzy-bohaterowie niejako swoją osobą dają czytelnikom gwarancję, że przekażą im informacje na te nieznanne przeciętnemu człowiekowi tematy z pierwszej ręki, poręczając autentyczność świadectwa, a dodatkowo obiecując interesującą lekturę. Jak streszcza to Małgorzata Kita: „Ciekawi to, co widać gołym okiem, ale pasjonuje tajemnica, czyli to, co ukryte przed profanem”<sup>41</sup>. Owo nietypowe, nieprzeciętne doświadczenie jest tu **nadmiarem**, o którym pisze Zimand jako o trzeciej cesze literatury dokumentu osobistego<sup>42</sup>.

Użyte w tytule tego typu tekstów określenie „spowiedź” ma być dla czytelnika zapewnieniem o (przynajmniej deklarowanej) prawdomówności wyznającego i prawdziwości opisywanych zdarzeń. Niczym w czwartym z pięciu warunków dobrej spowiedzi, który postuluje właśnie jej szczerość<sup>43</sup>. Rzadko jednak w omawianych przeze mnie tekstach pojawiają się inne bezpośrednie nawiązania do spowiedzi jako praktyki religijnej. Przykład takiego odniesienia stanowi ilustracja na okładce *Spowiedzi reportera*: szkic konfesjonału, który znalazł się tam obok rysunku statku, nawiązującego do rejsów bohatera. Bardzo wyraźnym odwołaniem do sakramentu spowiedzi są także dwa ostatnie pytania do bohatera *Spowiedzi psa* – Dariusza Lorantego – znajdujące się w *Epilogu* książki: „Dlaczego zgodził się Pan na spowiedź?” oraz „Czy liczy Pan na rozgrzeszenie?”, oraz jego odpowiedź na drugie z nich: „Da mi je czytelnik, który będzie umiał wyciągnąć z tego wnioski. Czytelnik, który naprawdę zrozumie tę książkę”<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> M. Kita, „Sprzedawanie” prywatności w mediach, w: *Język w mediach. Antologia*, red. eadem, I. Loewe, Katowice 2012, s. 105.

<sup>42</sup> R. Zimand, op. cit., s. 24–28.

<sup>43</sup> Warunki dobrej spowiedzi – vide *Katechizm Kościoła katolickiego*, s. 354–356 (cz. 2, dz. 2, rozdz. 2, art. 4, I. 1450–1460).

<sup>44</sup> D. Loranty, op. cit., s. 244. Ciekawym kontekstem jest tu zakończenie *Burzy* Williama Shakespeare’a, gdzie o rozgrzeszenie prosi publiczność główny bohater sztuki. Więcej na ten temat

Moim zdaniem, dopiero trzecia cecha spowiedzi literackiej, właśnie deklarowana – z odwołaniem do autorytetu sakramentu – szczerść, jest dla niej wartością konstytutywną, sankcjonującą dwie pierwsze właściwości, wymienione powyżej. Jest ona podstawowym warunkiem paktu między autorem a czytelnikiem: niepisanej umowy, którą na wzór Lejeune’owskiego paktu autobiograficznego nazwałabym właśnie **paktem spowiedziowym**.

Podjęta w latach siedemdziesiątych przez Lejeune’a próba definicji autobiografii<sup>45</sup> z uwzględnieniem relacji wewnętrznych (autor – narrator – bohater) i zewnętrznych (autor – narrator – bohater a realna osoba autora i rzeczywistość) jest bardzo pomocna także w opisie literackiej spowiedzi. Zachodzące w autobiografii zależności i rządzące nią zasady wykazują zaskakująco wiele pokrewieństwa z regułami określającymi ten sakrament i ten fenomen literacki.

W spowiedzi, podobnie jak w autobiografii, realizuje się tożsamość autora (penitenta), narratora (który opowiada o czynach) i bohatera (tych czynów). Zmiana któregokolwiek z tych trzech elementów niweczyłaby spowiedź w jej istocie. Jeśli ktoś inny miałby opowiadać o grzechach penitenta (a więc nie penitent byłby autorem wyznania)<sup>46</sup> lub, odwrotnie, jeśli penitent spowiadałby się z nie swoich grzechów (a więc nie on byłby bohaterem), spowiedź nie miałaby sensu<sup>47</sup>.

W spowiedzi zachodzi również, tak jak w autobiografii, sytuacja nazwana przez Lejeune’a afirmacją tożsamości. Gdy zinterpretujemy termin dosłownie, może się to wydawać paradoksalne: wszak w spowiedzi penitent raczej odcina się od swoich grzechów, wstydi się ich, często stara się je słownie zbagatelizować lub wyjawić omownie, nie wprost. Afirmacja tożsamości zachodzi tu jednak

vide np. T. Dobrzyńska, *A prayer, or an appeal to the audiences? Speech acts and genres theory employed in analysis of translational series (based on Polish equivalents of the Epilogue of William Shakespeare’s „The Tempest”)*, tłum. T. Korecki, „Tekstualia” 2019/2020, nr 1 (5), s. 5–18.

<sup>45</sup> P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, s. 31–49.

<sup>46</sup> W opisywanych przeze mnie tekstach, nawet kiedy dziennikarz opowiada losy bohatera (zwykle tylko jakąś ich część), nadal realizowany jest w mojej opinii pakt spowiedziowy: czy to w formie, którą Lejeune opisuje za pomocą metafory piekarza i hostii, czy z wykorzystaniem sugestii wobec czytelnika w rodzaju tej, jaką czyni autor biografii agenta Tomka – Piotr Krysiak.

<sup>47</sup> Ewentualności, że mówiący penitent nie byłby narratorem własnego opowiadania, nie biorę pod uwagę ze względów czysto praktycznych jako niezwykle trudnej do wyobrażenia, choć możliwa jest według prawa kanonicznego spowiedź przez tłumacza; jednak również wówczas penitent mówi o swoich przewinieniach sam, a tłumacz tylko (i aż) przekłada jego słowa na inny język. Vide KPK, kan. 990: „Nikomiu nie zakazuje się spowiadać za pośrednictwem tłumacza, z wykluczeniem wszakże nadużyć i zgorszenia oraz z zachowaniem w mocy przepisu kan. 983 § 2”, oraz kan. 983 § 2: „Obowiązek zachowania tajemnicy ma także tłumacz, jeżeli jest obecny, jak również wszyscy inni, którzy w jakikolwiek sposób uzyskali ze spowiedzi informację o grzechach”, a także kan. 1386 § 2: „Tłumacz i inni, o których mowa w kan. 983 § 2, którzy naruszają tajemnicę, powinni być ukarani sprawiedliwą karą, nie wyłączając ekskomuniki”. Odnosne przepisy podają za: *Codex iuris canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, tłum. E. Szafrowski, oprac. P. Hemperek et al., red. K. Dynarski, Poznań 1984.

w rozumieniu Lejeune'owskim: jako przyznanie się do siebie samego i własnych czynów, „podpisanie się” pod osobistą spowiedzią. Podobnie jak autobiografię opowiada „ja, niżej popisany”, tak w spowiedzi penitent zaświadcza swoją mową: to wszystko zrobiłem ja, nawet jeśli „nie wiem, co mnie podkuśliło”, „nie byłem wtedy sobą” czy wreszcie – „żałuję” i „gdybym miał wybór, nie zrobiłbym tego ponownie”.

Dodatkowo niezwykle ważna jest w tym przypadku forma gramatyczna używanych przez opowiadającego (autora wyznania sakramentalnego lub literackiego) czasowników: pierwsza osoba liczby pojedynczej, zwykle czas przeszły, ewentualnie teraźniejszy (czas przyszły mógłby w ostateczności dotyczyć planów tego, co dopiero nastąpi, grzechem byłoby zaś planowanie złego czynu).

Najistotniejszy wydaje się jednak element paktu referencjalnego, który Lejeune streszcza w zdaniu: „Obiecuję mówić całą prawdę i tylko prawdę”<sup>48</sup>. Kłamstwo penitenta podczas spowiedzi jest bowiem całkowicie pozbawione sensu. Spowiadający się człowiek, skoro pragnie otrzymać rozgrzeszenie, powinien właśnie „mówić całą prawdę i tylko prawdę”. Świadome zatajenie grzechu ciężkiego, podobnie jak kłamstwo podczas sakramentu spowiedzi, samo w sobie jest grzechem ciężkim oraz czyni spowiedź nieważną i świętokradczą<sup>49</sup>. Analogiczna zasada stosuje się również do analizowanych tu spowiedzi literackich: nawet jeśli bohater pragnie dzięki swojemu wyznaniu wyłącznie otrzymać ludzkie wybaczenie, zrozumienie, akceptację, a wreszcie – odczuć psychiczną ulgę dzięki „przyznaniu się do winy”<sup>50</sup>, obiecuje czytelnikowi mówienie prawdy, i to bez ogródek, bo inaczej nie dotrzymałby warunków paktu, a swoją spowiedź uczyniłby nieważną.

Tu ma źródło różnica między drugą i trzecią kategorią literacką z początku artykułu. Dzieła fikcjonalne, których autorzy wybrali słowo „spowiedź” jedynie na tytuł swoich utworów i które dla przeciętnego czytelnika są z założenia „nieprawdziwe” (kategoria druga), stanowią inne zjawisko niż spowiedź literacka (kategoria trzecia), zakładająca deklarację szczerości. W tekstach z kategorii drugiej odbiorcy obiecuje się bowiem całościowe przedstawienie doświadczeń, przeżyć i emocji – bez tabu czy przemilczeń – bohaterów fikcyjnych (lub fikcyjne wyznanie od autentycznych postaci, jak w tekstach Machta). Szczerościowe znaczenie spowiedzi przesuwają się zatem także w stronę pewnej bezkompromisowości czy nawet brutalizacji.

W utworach z kategorii trzeciej znaczenie ma natomiast nie tyle idealnie dokładne przytoczenie faktów (u Lejeune'a dokładność przytoczenia dotyczy

<sup>48</sup> P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, s. 42.

<sup>49</sup> Vide np. J. Hańderek SDB, *Rola sakramentu pokuty i eucharystii w świetle nauczania i praktyki wychowawczej Św. Jana Bosko*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2014, t. 35, nr 1, s. 49–50.

<sup>50</sup> Przy czym również sam sakrament bywa analizowany właśnie w wymiarze psychoterapeutycznym. Vide W. Juszcak CSsR, *Psychoterapeutyczny aspekt sakramentu spowiedzi*, Kraków 2008.

właśnie informacji), ile wierność własnej wiedzy czy własnemu doświadczeniu. Nawet autobiograficzna narracja, w której wykryte zostaną pomyłki, jeżeli utrzymuje czytelnika w poczuciu zachowanej szczerości, nie przestaje być uważana za autentyczną. Na nieco podobnym poziomie wartość autentyzmu zachowuje także sakramentalna spowiedź: choćby penitent mylił się w sprawie faktów, a nawet – lub może przede wszystkim – w odniesieniu do własnej winy, najistotniejsze są sąd jego sumienia, odczucia, poczucie odpowiedzialności i grzechu<sup>51</sup> (w odniesieniu do pięciu warunków sakramentu należy zastosować to do rachunku sumienia i żalu za grzechy)<sup>52</sup>.

W przypadku opisywanych przez mnie spowiedzi literackich nieredukowalnym elementem paktu spowiedziowego jest zatem właśnie deklarowana szczerość autora (lub udzielającego wywiadu), gwarantująca jednocześnie autentyczność jego słów. Na tym polega kontrakt, zawierany między autorem („penitentem”) a czytelnikiem (odbiorcą tekstu, „słuchaczem” spowiedzi).

Poza prostą zgodnością z rzeczywistością szczerość oznacza tu jednak, moim zdaniem, dodatkowo dwie rzeczy. Po pierwsze dotyczy spraw społecznie ukrytych, tabuizowanych lub takich, o których wiedza nie jest powszechna, ale przynależy określonej grupie zawodowej czy ludziom, których dotknęło konkretne (zwykle trudne, wymagające) doświadczenie. Po drugie sugeruje bezkompromisowość, odwołującą się do wzorcowej sytuacji wyznawania swoich grzechów w konfesjonale; podmiot takiej spowiedzi prezentuje się jako ktoś, kto obiecuje „nie oszczędzać” siebie, nie stara się wybielić własnego wizerunku czy ocalić reputacji, choćby wyznanie to było dla niego trudne.

### Relacje w ramach paktu spowiedziowego

Inicjatorem tak rozumianego paktu spowiedziowego jest w mojej opinii autor, który, niczym zwracający się do kapłana penitent, „zwraca się z prośbą do czytelnika o możliwość spowiedzi”; to jemu bardziej na niej zależy. O ile pakt autobiograficzny wydaje się w tej materii bardziej symetryczny – autor pragnie

<sup>51</sup> W kontekście nadmiernego poczucia winy wchodzić może w grę nie tylko błędna ocena własnej sytuacji przez penitenta, lecz także skrupulantyzm lub zaburzenia psychiczne. Te jednak powinien dostrzec – i zwrócić na nie uwagę penitenta – spowiednik. Vide np. M. Glaza, *Zaburzenia lekowe w kontekście duszpasterskim*, „Studia Pelplińskie” 2018, t. 52, s. 141–156.

<sup>52</sup> Nieco inaczej ma się w tym aspekcie sprawa chociażby z reportażami (a więc opowieściami o zewnętrznych wobec autora wydarzeniach): wydaje się, że pochwylenie (np. przez dziennikarzy) twórcy na nieścisłościach jest w tym przypadku traktowane nie tylko jako pomyłka czy błędny osąd rzeczywistości, ale podważa wartość tekstu. Taka sytuacja miała, jak sądzę, miejsce przy okazji sporu o reportaż Ryszarda Kapuścińskiego: konstrukcję bohaterów, przedstawianie nieprawdziwych informacji o sobie czy koloryzowanie faktów, co w oczach wielu przekreślało wartość utworów tego autora. Vide np. M. Beylin, *Sprawa Ryszarda K.*, „Gazeta Wyborcza” 2010, 27–28.02; P. Zajas, *Wokół „Kapuściński non-fiction”. Próba podsumowania i ewaluacji dyskusji*, „Teksty Drugie” 2011, nr 1/2, s. 265–278.

opisać własne przeżycia, zakłada jednak również, że kogoś one zainteresują – o tyle w spowiedzi to opowiadającemu zależy na byciu wysłuchanym, zrozumianym, często także usprawiedliwionym, po jego stronie leży zatem akcent. Jak mówi Lejeune o autobiografii:

Oczywiście można uważać, że niemożliwe jest powiedzenie o sobie prawdy. Ale wiele osób próbuje. I to właśnie różni autobiografię od powieści. Autobiografia to nie jest tekst, w którym ktoś mówi o sobie prawdę, ale tekst, w którym realnie istniejąca osoba **twierdzi, że mówi o sobie prawdę** [podkr. K. J.]. To zobowiązanie, które nazwałem „paktem autobiograficznym”, w znaczący sposób wpływa na czytelnika. Nie czytamy autobiografii w taki sam sposób, jak powieść. Łączy nas z autorem coś w rodzaju rzeczywistej relacji<sup>53</sup>.

Zobowiązanie do szczerości – a nie sama szczerość, jej bowiem przecież czytelnik „zmierzyć” nie może – jest podstawą zawarcia paktu, o którego przedmiocie Lejeune w innym tekście mówi: „Jest to spotkanie twarzą w twarz”<sup>54</sup>. Że wyznanie takie szczególnie oddziałuje na odbiorcę, pisze Kita:

Dzielenie się prywatnością tworzy więź. Mówienie o sobie, o własnych uczuciach, emocjach – budzi emocje czytelnika. Tym samym staje się retorycznym sposobem oddziaływania na nastrój odbiorcy. Publiczne dzielenie się własnym szczęściem, opowiadanie o momentach nieszczęśliwych to element perswazyjnego oddziaływania na odbiorcę z odwołaniem się do wskazanych już w starożytności przez Arystotelesa w *Retoryce* trybów: *pathos* (tryb emocjonalny) jest przeciwstawiony *logos* (tryb racjonalny). A zatem mówienie o własnych emocjach ma wzbudzić emocje u odbiorcy<sup>55</sup>.

Sygnalizowana przez określenie „spowiedź” i formę zwierzenia poufność symuluje zaś sytuację wyjątkowości i bliskości relacji między nadawcą a odbiorcą. W tym trybie zwierzamy się wszak bliskiemu przyjacielowi w prywatnej rozmowie, lekarzowi w jego gabinecie czy właśnie wyznajemy coś księdzu w konfesjonale.

Co jednak ważne, w spowiedzi literackiej relację chce zadzierzgnąć czyniący wyznanie, który w pierwszej kolejności przyznaje się: dokonałem niechlubnych czynów, przeżywałem trudności i kłopoty, oraz prosi o wysłuchanie. Mniej jest w spowiedzi z równowagi, wzajemnego oczarowania odbiorcy i nadawcy, przez którego, jak mówi Lejeune, „jesteśmy [...] uwodzeni, możemy mieć ochotę bronić się przed tym, możemy być nieufni, próbujemy zweryfikować to, co mówi, i jednocześnie zachęca nas to do przemyślenia naszej własnej drogi życiowej”<sup>56</sup>. Ważniejszy natomiast niż w autobiografii wydaje się właśnie autorefleksyjny

<sup>53</sup> P. Lejeune, *Laboratorium badacza. Rozmowa z Philippe'em Lejeune'em*, rozm. przepr. M. Rodak, „Teksty Drugie” 2018, nr 6, s. 201.

<sup>54</sup> Idem, *Czy można zdefiniować autobiografię?*, s. 15.

<sup>55</sup> M. Kita, op. cit., s. 103.

<sup>56</sup> P. Lejeune, *Laboratorium...*, s. 201.

wpływ spowiedzi na jej czytelnika. Dzieje się tak, jak mniemam, również dlatego, że przyznajemy jej nadawcy niejako z góry duży kredyt zaufania, tym bardziej że często już sam tytuł tekstu stanowi formę przyznania się do trudnych, wstydlivych spraw z życia: przestępstw, uzależnień, niepowodzeń (*Spowiedź narkomana, Spowiedź bezrobotnego, Spowiedź bulimiczki*) czy choćby szaleństw (*Showman czyli spowiedź świra*). Ufamy mu bardziej, ponieważ w tradycji chrześcijańskiej grzesznik, który się nawraca i chce się wyspowiadać, przyjmuje na siebie ciężar (całkowitej) zmiany swojego życia – a krytyka samego aktu konfesyjnego i związanej z nim przemiany pojawia się dopiero wtedy, gdy okazuje się ona powierzchowna, krótkotrwała, pozorna.

Czytamy zatem spowiedź w odpowiedzi na prośbę „winnego” o wysłuchanie, jednocześnie jednak opisywane w niej trudne przeżycia autora nierzadko pociągają swoją tajemniczością, nietypowością, lecz także niefortunnością czy brutalnością. Często działają w tym przypadku również mechanizmy marketingowe: sensacyjność opowieści autora spowiedzi i kontrowersje wokół niego podnoszą zainteresowanie czytelników, a co za tym idzie – sprzedaż. Chęcią prowokacji tłumaczyć wypada takie tytuły jak *Spowiedź „pogromcy” Kościoła* Kazimierza Kąkola, kierownika Urzędu do Spraw Wyznań w PRL, czy *Spowiedź antychrysta* filozofa i etyka Jana Hartmana.

Trzeba jednak równocześnie pamiętać, że ambiwalencja ta wynika z samego jądra znaczeniowego spowiedzi: spowiadają się przecież nie prawi, ale grzesznicy („Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają” – Mk 2,17<sup>57</sup>). Nie znajdziemy zatem na rynku wydawniczym spowiedzi ofiar czy osób pokrzywdzonych.

Bywa jednak także, że ów komponent szczerości w wyznaniu win, który towarzyszy spowiedzi, odnosi się bardziej do norm i standardów społecznych niż do rzeczywistych przewinień moralnych czy grzechów rozumianych konfesyjnie. Na przykład na czwartej stronie okładki *Showmana czyli spowiedzi świra* czytamy wyznanie Szymona Majewskiego: „Nie byłem w wojsku / Nie zdałem matury / Nie zacząłem studiów”<sup>58</sup>. Nie są to przecież grzechy w rozumieniu konfesyjnym; w polskim społeczeństwie mogą raczej stanowić powód do wstydu, nie przystawać do wyobrażenia o dziennikarzu, który zrobił karierę w ogólnopolskich radiu i telewizji. Wyznanie to wpisuje się również w wizerunek medialny Majewskiego jako ekscentryka.

Powodem do wstydu nie wydaje się natomiast brak pracy, opisany w *Spowiedzi bezrobotnego*, która jest nie tylko wyznaniem człowieka doświadczającego bezrobocia, lecz także opisem przemian ekonomiczno-społecznych w Polsce lat

<sup>57</sup> Podaję za *Biblią Tysiąclecia*.

<sup>58</sup> S. Majewski, op. cit. – czwarta strona okładki. Zachowana pisownia oryginalna.

dziewięćdziesiątych i pierwszej dekady XXI w. Interesujące refleksje umieszczone są w tym kontekście we wstępie do książki:

Od prawie dwudziestu lat utrzymuje się w Polsce zjawisko jawnego bezrobocia, mimo to nie zauważyłem na rynku księgarskim żadnej publikacji na ten temat. Owszem, dużo jest artykułów prasowych, czasami zdarzają się nawet konkursy na wypowiedzi byłych bezrobotnych, nic poza tym. Między innymi dlatego zdecydowałem się napisać tę książkę. Uczyniłem to wbrew wszelkim kanonom, nie jestem wszakże postacią znaną, ani też nie obracam się w kręgu śmietanki artystyczno-towarzystwej. Ufam jednak, że znajdę zrozumienie, jeżeli nie u krytyków to przynajmniej u tych z licznej rzeszy bezrobotnych, którzy przeczytają moje zwierzenia. Nie wdając się w ocenę merytoryczną tej książki, gdyż to do mnie nie należy, chcę tylko podkreślić, że całkowicie postawiłem na szczerość i autentyczność. Każde opisanie tu wydarzenie jest należycie udokumentowane. Mam nadzieję, że lektura tych wspomnień pomoże czytelnikom uniknąć błędów, które ja popełniałem i pozwoli im na lepsze radzenie sobie z bezrobociem<sup>59</sup>.

Ciekawe jest u autora bezbłędne wyczucie wymagań spowiedziowych („całkowicie postawiłem na szczerość i autentyczność”), jak również przekonanie, że takie spowiedzi (lub może autobiografie w ogólności, autor tego nie precyzuje) mogą publikować jedynie osoby popularne lub ustosunkowane. Choć w tekście pojawia się typowo spowiedziowe przywołanie popełnionych błędów, można jednak polemizować, czy zaniedbania te (zapewne raczej natury ekonomicznej niż moralnej) nazwać można winami. Tymczasem Ireneusz Gębski bierze na siebie wstyd przyznania się do własnej niezaradności, niepowodzenia w szczytnym celu: by pomóc innym (co w wymiarze pięciu warunków dobrej spowiedzi odsyłałoby do warunku piątego: zadośćuczynienia). Jest to więc może w zamierzeniu także rodzaj poradnika.

Nietypowy jest wreszcie w kontekście konwencji spowiedzi przypadek *Spowiedzi bezdomnego...* Marka Mentra. Choć – jak zazwyczaj w tej formie literackiej – „wina” wyznającego pojawia się już w tytule, w rzeczywistości na temat okresu bezdomności w jego życiu nie mówi się w książce zupełnie nic. W ogóle niewiele jest w niej informacji o jej autorze: choć w publikacji pojawia się wiele jego fotografii, a szczegółowe dane na temat jego pochodzenia czynią odnalezienie go czymś potencjalnie prostym. *Spowiedź bezdomnego...* opowiada głównie o rodzinie i dzieciństwie Mentra, w pierwszej części, oraz o bracie jego babki, bp. Czesławie Sokołowskim – w części drugiej. Narracja prowadzona jest jednak w pierwszej osobie liczby pojedynczej (z pewnymi przerwami na narrację auktorialną w drugiej części książki), a autor opowiada o swojej rodzinie głównie to, co sam pamięta i czego doświadczył, jedynie wyjątkowo dodając, że coś opowiedzieli mu bliscy.

<sup>59</sup> I. Gębski, op. cit., s. 3.

Jedyne odniesienie wprost do bezdomności zawarte jest w ostatnich zdaniach utworu, w rozdziale *Post scriptum – bezdomność biskupa*: „Biskupa Czesława miejsce spoczynku to sarkofag katedry siedleckiej. Teraz, gdy spoczywa w grobie na Bródnie to tak, jakby był BEZDOMNYM, a ja coś na ten temat wiem...”<sup>60</sup>. Wcześniej autor tłumaczy, że czuje się w obowiązku zapewnić krewnemu odpowiednie miejsce pochówku.

Tymczasem wstęp do *Spowiedzi bezdomnego...*, autorstwa prof. dr. hab. Eugeniusza Sakowicza<sup>61</sup>, na początku zdaje się obiecywać tekst ściśle realizujący wzór opisywanego w niniejszym artykule zjawiska: „Przeszedł Pan Marek »szkołę przetrwania«, żył w miejscach przeróżnych, poznał życie aż do samej »podszewki«, »na wylot«, »do końca«, rozszyfrował ludzkie charaktery, tych których widział, obserwował, z którymi rozmawiał przez czas swojego losu i doświadczenia”<sup>62</sup>. Również w dalszej części *Słowa przed „Spowiedzią bezdomnego...”* Sakowicz wykazuje znajomość reguł sakramentalnej i literackiej spowiedzi, co wynika zapewne z faktu, że jest profesorem teologii:

*Spowiedź bezdomnego* nie jest zapisem, katalogiem grzechów oraz win tego, który ją podjął i do niej „przystąpił”. Nie spełnia ona warunków sakramentalnego wyznania grzechów. Nie ma w niej mowy o przewinieniach, ich liczbie, częstotliwości, ciężarze. Nic nie mówi się w *Spowiedzi* tej o żalu za grzechy oraz o zadośćuczynieniu czy też „mocnym postanowieniu poprawy”. Jest jednak – mimo wszystko – „spowiedzią”, tj. szczerym opowiadaniem o swoim życiu [...]”<sup>63</sup>.

Dalej autor wstępu tłumaczy, że w książce nie został zawarty ani opis losów Mentraka z czasów, gdy dotknął go kryzys bezdomności, ani też wychodzenie z niego: „Nie jest bowiem praca ta »spowiedzią generalną«, w której wyświetlane jest całe życie. Trudno też przy pierwszej *Spowiedzi...* powiedzieć, tj. napisać wszystko...”<sup>64</sup>.

Czy to wstyd z powodu przeżyć związanych z bezdomnością jest u Mentraka tak duży, że nie chce on ich opisywać? Czy też jest to świadectwo poglądów podobnych do tych wyrażonych przez Gębskiego, że życiorysy warto spisywać tylko w przypadku osób sławnych i znaczących? A może rację ma Sakowicz, że spowiedź jest wyzwaniem, które wymaga wysiłku, czasu, i – niczym sakrament w Kościele katolickim – musi być podejmowana w ciągu życia wielokrotnie? Być może wreszcie wynika to też z pragnienia upamiętnienia swojej rodziny, a jednocześnie pokazania: ja, były bezdomny, również mam się czym pochwalić,

<sup>60</sup> M. Mentrak, op. cit., s. 134.

<sup>61</sup> Zachowuję tytuły naukowe, ponieważ tak podpisuje się sam autor wstępu. Vide E. Sakowicz, *Słowo przed „Spowiedzią bezdomnego...”*, w: M. Mentrak, op. cit., s. 15.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 14.

również mam godną przeszłość? Te pytania pozostają otwarte, czyniąc ze *Spowiedzi bezdomnego...* raczej świadectwo znajomości reguł (a więc i istnienia samego zjawiska!) niż ich pełnej realizacji.

### **Zamiast zakończenia: gdy sąd uznaje obowiązywanie paktu autobiograficznego**

Otwarte pozostaje również pytanie, jaka byłaby reakcja czytelników na odkrycie nieprawdziwości fabuły, którą oni czytali jako autobiograficzną, spowiedziową. Przypuszczam, jak już wspomniałam, że wiązałoby się to dla nich z rozczarowaniem, wynikającym właśnie z zerwania przez autora paktu. Przypomina się tu niedawna sytuacja dotycząca autobiografii Jarosława Jakimowicza, aktora i dziennikarza telewizyjnego, noszącej tytuł *Życie jak film*<sup>65</sup>. Opublikowana w 2019 r. książka reklamowana była przez wydawcę jako: „szczerą i subiektywną autobiografią wiecznie uśmiechniętego chłopaka, którego życie nie jest usłane różami”<sup>66</sup>. Kiedy jednak półtora roku później pojawiły się wobec autora oskarżenia o przemoc na tle seksualnym, prasa i portale internetowe przypomniały także wcześniejsze kontrowersje związane z Jakimowiczem – również te opisane w jego autobiografii. Wówczas opublikował on w swoich mediach społecznościowych dementi następującej treści (które zresztą niedługo później z sieci usunął):

Wszelkie zawarte sensacyjne historie, które opisane są w mojej książce „*Życie jak film*”, to fikcja artystyczna, która miała na celu zwiększenie sprzedaży. Aż trudno mi uwierzyć w naiwność tych, którzy klikają z uporem maniaka, komentują informacje, które podrzuca im Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych i inne portale. Moja książka to książka przygodowa, co zawsze powtarzałem. **Te makabryczne sensacje, którymi się tak emocjonujecie, są zmyślone** [podkr. K. J.] i tyczą się 19-letniego chłopaka<sup>67</sup>.

Autor został wówczas w wielu środowiskach wyśmiany za niepoważne traktowanie swoich czytelników<sup>68</sup>. Cała historia, poza sensacyjnym i nieco groteskowym zabarwieniem, jest jednak również jednoznacznym dowodem na obowiązywanie paktu autobiograficznego. Pakt ten zawarli z autorem nie tylko czytelnicy,

<sup>65</sup> J. Jakimowicz, *Życie jak film*, Warszawa 2019.

<sup>66</sup> Ibidem – z noty na czwartej stronie okładki.

<sup>67</sup> A. Pawelczyk, *Jarosław Jakimowicz o swojej autobiografii. „To fikcja artystyczna”*, Plejada, <https://plejada.pl/polscy-celebrity/jaroslaw-jakimowicz-o-swojej-autobiografii-to-fikcja-artystyczna/y2tdy8f> (d.d. 19.02.2023).

<sup>68</sup> Na przykład autorzy podcastu „Podcastex. Podcast o latach 90. i 00.” nazwali prześmiewczo *Życie jak film* „nieautoryzowaną autobiografią”. Vide B. Przybyszewski, M. Witkowski, „Podcastex. Podcast o latach 90. i 00.”, odc. 79: „*Młode wilki 1/2*” (gościnnie: *Mietczyński*), Spotify. [2:00:20], <https://open.spotify.com/episode/14xFYk8F4xHkk1BKC0WsdY?si=NwBvNcOTRTOW4UPM9vYeLQ> (d.d. 17.03.2023).

którzy po publikacji oświadczenia poczuli się oszukani. Jego obowiązywanie potwierdził ostatecznie także sąd, który nakazał prokuraturze wszczęcie śledztwa dotyczącego opisywanych w *Życiu jak film* przestępstw<sup>69</sup>, przyjął bowiem, że mogły one mieć miejsce w rzeczywistości. Rzadki to przypadek, kiedy sąd uznaje istnienie zjawiska teoretycznoliterackiego.

## Bibliografia

- Agent Tomek. Spowiedź. Opis (materiały prasowe)*, <https://pzwł.pl/Agent-Tomek-Spowiedz,4755780,p.html> (d.d. 20.02.2023).
- Augustyn, *Wyznania*, tłum., wstęp i kalendarium Z. Kubiak, Kraków 1998.
- Baczyński, Mateusz, Schwertner, Janusz, *Zwierzak. Spowiedź policyjnego przykrywka*, Kraków 2021.
- Baranowski, Krzysztof, Biały, Beata, *Spowiedź kapitana*, Warszawa 2018.
- Batyr, Tadeusz, *Spowiedź Nikosia z za grobu*, Warszawa 2018.
- Beylin, Marek, *Sprawa Ryszarda K.*, „Gazeta Wyborcza” 2010, 27–28.02.
- Bryła, Filip, *Spowiedź narkomana*, Warszawa 2005.
- Christopher Macht – Strona Oficjalna, <https://christophermacht.com/> (d.d. 30.10.2023).
- Codex iuris canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, tłum. E. Szafranski, oprac. P. Hemperek et al., red. K. Dynarski, Poznań 1984.
- Czubasiewicz, Bogdan, *Spowiedź reportera*, Szczecin 2003.
- Dobrzyńska, Teresa, *A prayer, or an appeal to the audiences? Speech acts and genres theory employed in analysis of translational series (based on Polish equivalents of the Epilogue of William Shakespeare's „The Tempest”)*, tłum. T. Korecki, „Tekstualia” 2019/2020, nr 1 (5), s. 5–18.
- Feranos, *Spowiedź Abysalu*, Warszawa 2022.
- Ferra, Marek, *Spowiedź przedślubna*, Poznań 2007.
- Fulińska, Agnieszka, *Dlaczego literatura popularna jest popularna?*, „Teksty Drugie” 2003, nr 4, s. 55–66.
- Gębski, Ireneusz, *Spowiedź bezrobotnego*, Gdynia 2009.
- Głaza, Michał, *Zaburzenia lękowe w kontekście duszpasterskim*, „Studia Pelplińskie” 2018, t. 52, s. 141–156.
- Głąb, Grzegorz, *Motyw spowiedzi w prozie polskiej XX wieku*, Lublin–Radom 2013.
- Grobe, Christopher, *The Art of Confession: The Performance of Self from Robert Lowell to Reality TV*, New York 2017.
- Hańderek, Jan SDB, *Rola sakramentu pokuty i eucharystii w świetle nauczania i praktyki wychowawczej Św. Jana Bosko*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2014, t. 35, nr 1, s. 45–57.

<sup>69</sup> *Ruszyło śledztwo w sprawie Jarosława Jakimowicza. Tak zdecydował sąd*, Książki WP.pl, <https://ksiazki.wp.pl/ruszylo-sledztwo-w-sprawie-jaroslaw-jakimowicza-tak-zdecydowal-sad-6725922212408160a> (d.d. 19.02.2023).

- Hartman, Jan, *Spowiedź antychrysta*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2022.
- Jakimowicz, Jarosław, *Życie jak film*, Warszawa 2019.
- Janczyk, Dawid, Dobrowolski, Piotr, *Moja spowiedź*, Kraków 2018.
- Juszczak, Władysław CSsR, *Psychoterapeutyczny aspekt sakramentu spowiedzi*, Kraków 2008.
- Kapusta, Paweł, *Gad. Spowiedź klawisza*, Warszawa 2019.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.
- Kąkol, Kazimierz, *Spowiedź „pogromcy” Kościoła*, Olsztyn 1994.
- Kita, Małgorzata, „Sprzedawanie” prywatności w mediach, w: *Język w mediach. Antologia*, red. eadem, I. Loewe, Katowice 2012.
- Krynicky, Jarosław Wojciech, *Spowiedź masona*, Warszawa 2017.
- Krysiak, Piotr, *Agent Tomek. Spowiedź*, Warszawa 2010.
- Krzyszowska, Natalia, *Na krawędzi widelca. Spowiedź bulimiczki*, Gdynia 2015.
- Lejeune, Philippe, *Czy można zdefiniować autobiografię?*, tłum. R. Lubas-Bartoszyńska; *Kto jest autorem?*, tłum. S. Jaworski, w: idem, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2001.
- Lejeune, Philippe, *Laboratorium badacza. Rozmowa z Philippe'em Lejeune'em*, rozm. przepr. M. Rodak, „Teksty Drugie” 2018, nr 6, s. 200–216.
- Lejeune, Philippe, *Pakt autobiograficzny*, tłum. A. W. Labuda, „Teksty” 1975, nr 5 (23), s. 31–49.
- Lekszycki, Piotr, *Spowiedź transpłciowej dziennikarki. Edyta Baker wyznaje: Bardzo chciałam się „ufacecić”*, „Super Express”, <https://www.se.pl/wiadomosci/lekkie/spowiedz-transpłciowej-dziennikarki-edyta-baker-bez-tabu-o-operacjach-zonie-dzieciach-i-orientacji-aa-J5wr-BtSh-NhWw.html> (d.d. 26.03.2023).
- Loranty, Dariusz, *Spowiedź psa. Brutalna prawda o polskiej policji*, rozm. przepr. A. Majewski, Warszawa 2013.
- Macht, Christopher, *Adolf Hitler. Mój dziennik*, Warszawa 2022.
- Macht, Christopher, *Spowiedź carycy Katarzyny II. Szczera rozmowa z miłośniczką romanów*, Warszawa 2023.
- Macht, Christopher, *Spowiedź doktora Mengele. Szczera rozmowa z więźniarką z Auschwitz*, Warszawa 2020.
- Macht, Christopher, *Spowiedź Ewy Braun. W cieniu Hitlera*, Warszawa 2018.
- Macht, Christopher, *Spowiedź Goebbelsa. Szczera rozmowa z przyjacielem Hitlera*, Warszawa 2021.
- Macht, Christopher, *Spowiedź Himmlera. Szczera rozmowa z twórcą obozów koncentracyjnych*, Warszawa 2022.
- Macht, Christopher, *Spowiedź Hitlera. Szczera rozmowa z Żydem*, Warszawa 2016.
- Macht, Christopher, *Spowiedź Hitlera 2. Szczera rozmowa po 20 latach*, Warszawa 2018.
- Macht, Christopher, *Spowiedź Hitlera 3. Szczera rozmowa o zaginionych skarbach*, Warszawa 2020.
- Macht, Christopher, *Spowiedź Leonarda da Vinci. Szczera rozmowa z geniuszem*, Warszawa 2022.
- Macht, Christopher, *Spowiedź Stalina. Szczera rozmowa ze starym bolszewikiem*, Warszawa 2017.

- Macht, Christopher, *Spowiedź syna Hitlera. Szczera rozmowa o sekretach ojca*, Warszawa 2021.
- Majewski, Szymon, *Showman czyli Spowiedź świra*, rozm. przepr. A. Lesiak, Poznań 2007.
- Mentrak, Marek, *Spowiedź bezdomnego...*, Lublin 2020.
- Morton, Józef, *Spowiedź*, wyd. 9, Warszawa 1989.
- Musset, Alfred de, *Spowiedź dziecięcia wieku*, tłum. i wstęp T. Żeleński (Boy), posł. M. Piwińska, Wrocław 1997.
- Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. 2, Katowice 2010.
- Pauksza, Eugeniusz, *Spowiedź Lucjana Skobiela*, wyd. 4, Poznań 1980.
- Pawelczyk, Anna, *Jarosław Jakimowicz o swojej autobiografii. „To fikcja artystyczna”*, Plejada, <https://plejada.pl/polscy-celebrity/jaroslaw-jakimowicz-o-swojej-autobiografii-to-fikcja-artystyczna/y2tdy8f> (d.d. 19.02.2023).
- ‘Pokuty i pojednania sakrament’, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz et al., Lublin 2011.
- Przybyszewski, Bartek, Witkowski, Mateusz, „Podcastex. Podcast o latach 90. i 00.”, odc. 79: „*Młode wilki 1/2*” (gościnnie: *Mietczyński*), Spotify. [2:00:20], <https://open.spotify.com/episode/14xFYk8F4xHkk1BKc0WsdY?si=NwBvNcOTRTOW4UPM9vYeLQ> (d.d. 17.03.2023).
- Reichter, Nina, *Ostatnia spowiedź*, t. 1–3, Gdynia 2012–2014.
- Rousseau, Jean-Jacques, *Wyznania*, t. 1–2, tłum. i wstęp T. Żeleński (Boy), Warszawa 1978.
- Różański, Marcin, *Wywiad-rzeka. Między teorią a praktyką gatunku*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2018, nr 13, s. 163–177.
- Ruszyło śledztwo w sprawie Jarosława Jakimowicza. Tak zdecydował sąd*, Książki WP.pl, <https://ksiazki.wp.pl/ruszylo-sledztwo-w-sprawie-jaroslaw-a-jakimowicza-tak-zdecydowal-sad-6725922212408160a> (d.d. 19.02.2023).
- Sakowicz, Eugeniusz, *Słowo przed „Spowiedzią bezdomnego...”*, w: M. Mentrak, *Spowiedź bezdomnego...*, Lublin 2020.
- Sieniewicz, Mariusz, *Spowiedź Śpiącej Królowy*, Kraków 2012.
- Spasowski, Romuald, *Spowiedź ambasadora*, oprac. i red. M. M. Brymora, Kraków 2002.
- ‘Spowiedź’, w: *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/spowied%C5%BA.html> (d.d. 18.02.2023).
- Spowiedź Agenta Tomka. Kulisy operacji specjalnej dotyczącej willi w Kazimierzu oraz Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich. Maciej Duda, Łukasz Ruciński „Superwizjer”*, Magazyn TVN24, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/spowiedz-agenta-tomka,254,4430> (d.d. 26.03.2023).
- Spowiedź byłego księdza*, YouTube.com, <https://www.youtube.com/watch?v=2cliV0NsdR4> (d.d. 26.03.2023).
- Spowiedź i kazanie w kulturze i literaturze*, red. E. Kozak, A. Pogoda-Kołodziejak, Siedlce 2020.
- SPOWIEDŹ Katarzyny WAŚNIEWSKIEJ: Teściowa UKRADŁA mi MEŻA – ZDJĘCIA*, „Super Express”, <https://www.se.pl/wiadomosci/galeria/spowiedz-katarzyny-wasniewskiej-tesciowa-ukrada-mi-meza-zdjecia/gg-WWmc-wFQt-Hrdd/gp-BjQB-5Dyo-RQuP> (d.d. 26.03.2023).

- „*Spowiedź Małej Emi. Kulisy afery hejterskiej*”. Nowy reportaż „*Superwizjera*” już w TVN24 GO, Fakty TVN24, <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/spowiedz-malej-emi-kulisy-afery-hejterskiej-nowy-reportaz-superwizjera-juz-w-tvn24-go,1119507.html> (d.d. 26.03. 2023).
- Szustak, Adam OP, *Spowiedź. Instrukcja obsługi*, Kraków 2019.
- Śliżewski, Piotr, *Spowiedź. To naprawdę pomaga!*, Kraków 2017.
- Tabaszewska, Justyna, *Na granicy faktu. Kategoria faction w badaniach nad współczesnymi biografiami*, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 61–79.
- Worach, Jolanta, *Odmiany wywiadu-rzeki (na wybranych przykładach)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2011, t. 14, nr 1, s. 75–86.
- Zajas, Paweł, *Wokół „Kapuściński non-fiction”. Próba podsumowania i ewaluacji dyskusji*, „Teksty Drugie” 2011, nr 1/2, s. 265–278.
- Zimand, Roman, *Diarysta Stefan Ż.*, Wrocław 1990.

**KATARZYNA JAWORSKA** – mgr, Uniwersytet Warszawski. Ukończyła w ramach Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim filologię polską oraz prawo. Jest także absolwentką studiów doktoranckich w Instytucie Literatury Polskiej UW. Pod kierunkiem prof. dr. hab. Witolda Sadowskiego przygotowuje rozprawę doktorską na temat obecności motywu spowiedzi we współczesnym dramacie polskim. Autorka artykułów naukowych i popularnych. Jej zainteresowania badawcze obejmują teorię literatury i poetykę, dramat, teologię, związki literatury i religii.